

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się jak wygląda Bóg? Na pewno nie raz. A czy kiedykolwiek myślałeś o tym, że wygląd Boga może się zmieniać? Może nie w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale zmienia się razem z nami. Zmienia się z naszym wiekiem, naszą dojrzewającą wiarą i punktem widzenia.

Dawid- dwuletni chłopczyk dopiero wkracza w świat. Dopiero poznaje każdy jego zakątek. Kiedy dostał swoją pierwszą Biblię, nie bardzo wiedział jaka jest różnica pomiędzy tą księgą a zwykłą książką z opowiadaniem, którą czyta mu mama. Ale już teraz wie, na którym obrazku jest Bozia i że trzeba być delikatnym w stosunku do niej. Dawidek zawsze głaszcze obrazek z Bożą i daje jej buźki. Bo tak uczy go mama.

8- letni Daniel tak wyjaśnił postać Pana Boga: *Jedną z prac Boga jest kreowanie ludzi. On ich stwarza, żeby zastąpić tych co umarli, więc na ziemi jest ciągle dużo ludzi, żeby się wszystkim zaopiekować. On nie robi dorosłych, tylko niemowlaki. Dlatego, że są mniejsze i łatwiejsze do stworzenia. Tym samym, Bóg nie musi tracić cennego czasu na uczenie ich wszystkiego, bo zostawił to ich mamusiom i tatusiom. Drugą ważną pracą Boga jest wysłuchiwanie modlitw. Strasznie dużo rzeczy Bóg słyszy, odkąd ludzie zaczęli się modlić wieczorami przy łózkach. On nie ma nawet czasu na posłuchanie radia czy telewizji! Musi słyszeć ciągle starszyny hałas, chyba, że nauczył się go wyłączać. Jezus zastępuje teraz Boga w niebie. Dlatego możesz się modlić ciągle, bo ciągle ktoś tam jest i zapisuje twoją modlitwę. Jeśli ktoś nie wierzy w Boga, musi być strasznie samotny, bo jego rodzice nie mogą być wszędzie z nim tak gdzie on chce. A Bóg może. Dobrze jest wiedzieć, że On jest ze mną gdy się boję, gdy jest ciemno, albo gdy pływam, i starsze dzieci chcą mnie wrzucić na głęboką wodę. Ale nie mogę ciągle się zastanawiać co On może zrobić dla mnie. Ja mogę zrobić dla Niego też dużo! I właśnie dlatego wierzę w Boga."*

Można by powiedzieć, że dzieci mają najczystsza i najpiękniejszą wiarę. Nie wiedzą jeszcze zbyt wiele, co to grzech. One po prostu wierzą, że Bóg jest w niebie, że czuwa nad nami i że wtedy kiedy do Niego mówią, On je słyszy. Niestety z biegiem lat zatracamy się w grzechu i za bardzo poznajemy życie. Wierzymy za dużo mediom, które karmią nas wszelakimi kłamstwami i jesteśmy bardziej narażeni na opinię i ocenę innych. Skoro ktoś mówi, że Boga nie ma, tak jak to głosiły swego czasu reklamy na londyńskich autobusach to może faktycznie tak jest. Bo gdyby tak się bliżej temu przyjrzeć, to dlaczego jest tyle katastrof, ludzkich nieszczęść i cierpienia. Dlaczego Bóg na to wszystko zezwala? Gdyby był, tak jak nas uczono od małego, to pewnie nic by takiego nie miało miejsca. I tak z kolejnymi myślami w głowie, w coraz to innym towarzystwie, zapominamy jak kiedyś jako dzieci chodziliśmy do Kościoła by spotkać Jezusa. Wchodzimy w okres dojrzewania, młodzieńczego buntu i chcemy `poszpanować` przed znajomymi. Szczególną grupą jest młodzież przygotowująca się do sakramentu bierzmowania. Na palcach jednej ręki można wyliczyć kto przygotowuje się sumiennie.

Mateusza poznałam kiedy przygotowywałam młodzież do bierzmowania. Dlaczego przystępujesz do tego sakramentu? Tak naprawdę, to moja mama bardzo chciała, żebym to

zrobił. No bo jak to będzie wyglądać kiedy moi rówieśnicy w Kościele, a ja na podwórku? Muszę. A nie czujesz takiej wewnętrznej potrzeby żeby przyjąć Ducha Świętego- pytam się. Tak sam z siebie to nie. Ale teraz kiedy jestem tutaj ze wszystkimi, zaczynam coraz bardziej rozumieć co to znaczy przygotowywać się do tego sakramentu- odpowiada Mateusz.

Kolejną grupą obserwowanych są ludzie po 20-tym roku życia, którzy w większości wtedy zaczynają planować rodziny i ślubować sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Dla nich Bóg, to ktoś kto istnieje, kto czasami im pomaga, ale w większości wierzą sami w siebie, w swoje własne możliwości. A kurs przedmałżeński, kiedy to mają styczność z wiarą, jest dla nich czynnością do odchaczenia. Weronika, lat 23- Już miałam dosyć tych `nauczek`. Zabierały tylko cenny czas kiedy to mogłabym się skupić na przygotowaniu wesela- opowiadała Weronika.

Ostatnimi, są ludzie starsi, dla których Bóg chyba najbardziej jest potrzebny i jest jak najbardziej przyjacielem i tym, który jest blisko. Ludzie po 60-tym roku życia, coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że są coraz bliżsi śmierci, że ich dni dobiegają końca. Kiedy patrzę na te pomarszczone przez życie twarze zadaję sobie pytanie, jaka będę ja kiedy osiągnę taki wiek. Kim wtedy będzie dla mnie Bóg? Zawsze kiedy odwiedzam moją babcię i zostaję u niej na noc, spędzam wieczór z nią i radiem Maryja. Odmawiamy wspólnie różaniec, śpiewamy apel jasnogórski. I wtedy wiem, że człowiek, ostatnie dni swojej wędrówki spędza na rozmowach i pojednaniu się z Bogiem.

Obraz Boga u każdego z nas jest inny. Ale nie jest spowodowane to tylko wiekiem. Każdy z nas ma swoją własną drogę życia, którą kroczy. Mamy różne doświadczenia, spotykamy innych ludzi na swojej ścieżce. I tak naprawdę każdy z tych czynników ma wpływ na to kim jest dla nas Bóg. Dla małych dzieci, które dopiero Go poznają, jest On dziadkiem z brodą i aureolą. Dla młodzieży jest z kolei ciężko się do niego odnieść. Bo albo jest On ich najlepszym przyjacielem, albo kimś kogo zupełnie ignorują. Dla młodych ludzi, wkraczających w życie, jest już kimś bardziej realnym, choć jeszcze dalekim do spotkania. Ludzie dojrzały i starsi widzą Boga, jako stwórcę świata, pana życia i śmierci, którego spotkają po tej drugiej stronie.

Jedyną cechą, która wiąże te wszystkie obrazy jest dobroć. Bóg jest dobry. I to najważniejsze. Tylko my musimy się do niego zbliżyć. I być jak te dzieci.